

Aneks S1. Odpowiedzi dotyczące roślin używanych w magii miłosnej oraz podczas ślubów i wesel, udzielone na ankietę Józefa Rostafińskiego (1850–1928) z 1883 roku

Odpowiedzi zamieszczono w układzie alfabetycznym według nazwisk autorów listów. Zachowano oryginalną pisownię i ortografię. Zaznaczono, gdy dane dotyczą innej miejscowości niż miejscowość wystania listu. Uzupełnienia i komentarze odautorskie zamieszczono w nawiasach kwadratowych. Liczby arabskie oznaczają numery pytań w kwestionariuszu ankiety. Niektórzy autorzy wysyłając swe odpowiedzi z zaboru rosyjskiego używali podwójnego datowania listów. Poniżej daty te zostały zachowane, wcześniejsza oznacza datę według kalendarza juliańskiego, który wtedy obowiązywał w Rosji (i zaborze rosyjskim), późniejsza zaś – według kalendarza gregoriańskiego. Brak podwójnej daty oznacza datowanie wg kalendarza gregoriańskiego.

Bronisława BOBRZYŃSKA, 20 XI 1883 r., Międzyzyleś, pow. Radzymin [dane dot.: osada Ulasek, parafia Postoliska, gmina Międzyzyleś, pow. Radzymin]

35) W naszej okolicy u włościan najulubieńszą zupą jest barszcz, który robią z zakwaszonej mąki; do kwasu tego gotującego kładą bedłki świeże lub suszone, zaprawiają go mlekiem lub śmietaną, dokładają buraków ćwikłowych, a jak np. na weselach gotują ten barszcz na dudkach wołowych lub cielęcych, i wtedy jest to nielada specjał, ten „barszcz z dudami”.

49) Hodują u nas w ogródkach rutę na wianki weselne, na zimę wiążą ją w małe snopeczki i chowają w paczki od kartofli żeby była świeża i zielona na zapustne wesela. Dawniej hodowano w tym celu „rozmaryjon” (rozmaryn), ale teraz nigdzie nie można znaleźć rozmarynu. [...] Lubczyk może i był kiedy dawniej siany lub sadzony, bo nazwisko to znane, ale ziela nikt nie widział. Powiadają tylko o powabnej dziewczynie, o którą chłopcy się dobijają, że ma „lubczyku w sobie”.

A. BOKDANOWICZ [lub BOHDANOWICZ], 4 VIII 1883 r., Wola Obszańska pow. Biłgoraj

45) Barwinek na wianki ślubne i ubrania korowaju¹.

Stanisław BZOWSKI, lek. weterynarii, i [br. imienia] SAWICKI, dr medycyny, 30 X 1883 r. [br. miejscowości]

45) Hodują rutę i marunę (wianki plotą na wesela).

Z[bigniew] CHĄDZYŃSKI (1837–1889), [właściciel folwarku], 30 VIII 1883 r., Pakość

62) samojzdrzał – korzeń jeżeli się znajdzie podwójny suszą dziewczęta i dają swym ulubionym aby im byli wierni i w miłości gorący.

Apolinary CHRZANOWSKI, 18 VIII 1883 r., Józefów [koło Ożarowa Mazowieckiego] pod Warszawą, [dane dot. Lubelszczyzny, szczególnie pow. Janów Lubelski]

5) proso białe, czarne, żółte, bure [...]. Prosa choć niewielką ilość zwykł siać każdy gospodarz na domową potrzebę. Wyrabiana z niego kasza [...] zwana jest wszędzie jagłami i bywa powszechną potrawą, a ugotowana na mleku stanowi prawdziwy specjał ludowy, nią przyjmują najmilszych gości i częstują na godach weselnych.

¹ Korowaj to rodzaj tradycyjnego kotacza (pieczywa o kolistym kształcie) czyli obrzędowego pieczywa pszennego lub żytniego, najczęściej weselnego, typowego dla tradycji wschodniej.

45) Ruta z której wianki przy obrzędach ślubu zastępują pierścionki i służy wraz z barwinkiem do przybrania panny młodej, oraz na bukietu dla drużbów i druchien.

List z 12 IX 1883 r.

[bez podania nr pytania] Wianki ruciane zastępują obrączki przy ślubach. Są one małe i ksiądz wkłada je na wierzch głowy p.p. młodym. Zwyczaj ten praktykuje się w parafii Blinów, Batorz, Biała. Po ślubie wianki zaszywają w poduszkę lub zakopują pod węgiel domu, w którym mają zamieszkać nowożeńcy. Oprócz wianków rucianych jest niezbędną jeszcze przy obrzędach ślubnych różga. Różgą nazywają ucięty wierzchołek młodej sosny, którego środek i boczne pędy są ubrane piórami kurzemi, kaliną (jagodami), barwinkiem, zimową porą zasuszonymi jenduchami [sic!], a letnią kwiatami nogietku. Z różgą postępuje przed orszakiem weselnym drużba wyprawiając przeróżne skoki i pąsy, a po oczepinach p. młodej różgę zatykają w szczyt dachu jako znak, że w tym domu odbywa się wesele i każdego chociażby obcy podróżny zostanie mile przyjęty i ugoszczony.

[Wawrzyniec] CHYBICKI (1832–1900), proboszcz w Stęszewie, 15 VIII 1883 r., Stęszew [dane dotyczą okolicy Połajewa, pow. Oborniki]

5) jagły są bardzo pospolitym i ulubionym pokarmem, na wiejskich chrzcinach i wesolach [= weselach] zawsze muszą być jagły na gęsto ze szperką.

Jan CZUBEK, 18 VII 1883 r., Baczków pod Bochnią

45) ruta [...] na wianki ślubne.

Leopold DOBRZELEWSKI (1821–1900), 29 VII 1883 r., Częstochowa [dane dot. praktycznie całego Królestwa Polskiego]

5) Wszędzie sięją proso, i w całym kraju lud używa jagieł na pokarm, a każde wesele chłopskie nie odbędzie się bez podania kaszy jaglanej, często na mleku gotowanej i cukrem posypanej.

Julia DYDYŃSKA, 6 XII 1883 r., Grąziowa nad Wiarem, pow. Dobromil

5) Prosa sięją niewiele, w trzech gatunkach: białe (żółte), czarne i czerwone. [...] Kaszę zeń zwaną „pszono” mają za przysmak używany na wesela i chrzciny, biedniejsi kupują ją w mieście. Proso czerwone najlepsze.

35) Barszcz robi się z buraków na wesele i wilię Bożego Narodzenia [...].

Antoni GDOWSKI, [dwa listy], 16 IX 1883 r., Lisice nad Nerem, gub. kaliska

49) [...] Słyszałem, że lubieszczyk w sprawach miłosnych niekiedy główną i ważną rolę odgrywał, kiedy dziewczica młodzieńca, a młodzieniec dziewczicę chciał sobie zjednać – zadawali sobie tę roślinę.

30 XI 1883 r. Lisice

35. [opis potraw weselnych] na weselu tak powszechnie przyjmują:

1go dnia: zamożniejsi i mniej zamożni (zwłaszcza kiedy trzoda chlewna tania) zabijają wieprzaka – z krwi

a) robią „czarninę” (rodzaj ciemnej zupy) z kluskami i wieprzowina ugotowana na tejże czarninie,

b) Kasza jaglana okraszona słoniną. Bez tej kaszy nie ma wesela!

c) Kapusta zapalana tj. przyprawiana mąką przysmarzoną [sic!] na słoninie – taka kapusta już bez mięsa.

W pierwszym dniu więc wesela 3go dnia, 2go dnia dwa dania tylko:

a) rosół z chlebem, a u niezamożnych barszcz także z chlebem,

b) kasza jaglana, a niekiedy tatarczana.

Podczas oczep[ini]: (kiedy czepek zakładają nowozamężnej na głowę) wieczorem podają każdemu z gości kawałek sera i chleba lub też placzkę pszennej bez żadnej przyprawy. Ser, chleb lub plackę pszennej pokrajane w kawałki i poukładane zwykle na przetaku, rzadziej zaś na misce wielkiej – roznoszą i rozdają.

Przez cały okres wesela traktują gorzałką i miodem – kieliszek więc w ciągłej robocie.

M. GERMANOWA, 13 VIII 1883 r., Tarnów

48) W okolicach nadszańskich ku ujściu tej rzeki chodują [sic!] po wiejskich ogródkach nogietki pod taką nazwą, śmierzdziszki inaczej indorami zwane, oba te gatunki służą do ubrania głowy dziewcząt w święta i dnie wesela.

Jan HERNES, [br. daty], Mijanowo, Trzemeszno, W. K. Poznańskie

35) Na wesele: czornina, rosół, mięta.

Ignacy JANASIŃSKI (1860–1912), 28 VII 1883 r., Kraków [dot. powiatu Grybów]

47) Cyprys o ile pamiętam nazywają barwinkiem. Roślina używana w czasie wesel do strojenia.

Izabela JĘDRZEJEWICZOWA, 10 XI 1883 r., Hyżne poczta Tyczyn

46) Kupują szafran jako krokosz, w sklepach, używają by barwić gomółki lub ciasta na wielkanoc i wesele

62) szalwia, turecka, szalwia zwykła – [...] zawsze nią stroją butki weselne zwane korowajami, wspólnie z jabłkami i orzechami laskowymi [...]

St. KIJEŃSKI, 1 X 1883 r., Kądzienka, [dane dot. wsi: Bór, Kądzienka, Smyków, Wierzchowiny, Wola Wadowska, koło Radomyśla, pow. Mielec]

49) lubczyk tajemnicze ma znaczenie; podobno „zadają go chłopcy dziewczkom, aby byli lubiani”, żeńcyk zadają dziewczki chłopcom, aby się z nimi żenili.

Tomasz KLIMONDA, 22 VII 1883 r., Kraków, [dane dot. wsi: Raciborowice i okoliczne wsie koło Krakowa]

5) Podczas wesela tajone jagły nalane rosółem muszą być dane na obiad.

Aleksandra KORYCIŃSKA, 5 IX 1883 r., Warszawa, [dane dot.: pow. Sokołów, pow. Węgrów, pow. Włodawa i Janów, gub. siedlecka]

49) [...] rutę po wsiach włościańskich do ślubu; szlachta zagonowa rozmaryn na wianek do głowy [w] dzień ślubu, nie ma domu, gdzieby nie było rozmarynu.

Jan KOSMAN, 2 III 1884 r., Nowy Sącz [dane dot. wsi nad dolnym biegiem Dunajca: Biskupice Radłowskie, Bobrowniki, Główny, Ilkowiec, Niedomice, Niwka, Radłów, Ruda, Rudka, Sanoka, Siedlec, Wola Radłowska, Zabawa, Z[d]rochec, Żabno]

5) Biskupice uprawiają dużo prosa. Jagły stanowią codzienną potrawę ugotowane na rzadko z dodaniem kwaśnej serwatki (kasa jagłana); zaś ugotowane na gęsto z wodą używają jako przysmak w doroczne święta i w czasie wesela wlewając do tego gorącego słodkiego mleka (jagły tajone) [...].

Elżbieta KRASKA, odpowiedzi spisał Augustyn Heintze (1843–1912), wikary, 12 IX 1883 r., Trzemeszno

35) Na wesolach: bigos, ryż albo kaszka drobna oblewana masłem albo okrasą, botwina, pieczenie różne, rosół, potrawki.

Antonina KRASZEWSKA (1861–1944), 4 I 1884 r., Romanów

49) Rutę dziewczki sieją po ogrodach i kotami bronią wzięwszy go za ogon ciągną póki się ziemia zasiana nie zabronuje; mówią, że inaczej nie można, bo nie zejdzie. Używają tej rutę na wesele. Dla młodej i młodego oraz dla całej swadźby, niektórzy nawet nią konie ubierają jadąc do szluby. Na zimę zakopują rutę w ziemię, a gdy są wesela to wówczas odkopują. Lubczyk zwykle tylko cyganki udzielają łatwowiernym, którzy im za takowe chcą zapłacić.

Stanisława z Zioteckich LEWANDOWSKA, właścicielka dóbr Jeżewo koło Borku, W. Ks. Poznańskie, 24 VIII 1883 r., Jeżewo

5) jedzą jagły przy weselach i na święta zawsze.

Józef ŁĘGOWSKI (1852–1930), [syn chłopca], 29 VIII 1883 r., Wej[h]erowo, [dane dot. okolic Malborka]

45) kolander – roślina ta daje się święcić, zaszywa się w szkaplerze od złego człowieka. Gdy nowożeńcy idą do ślubu, powinien im ktoś trzeci, ale bez ich wiedzy zaszyć kołędry w suknie (w „ruchny” u kobiety, bo ruchna (liczba poj.) nazywa się strój kobiecy po kaszubsku), a wtedy zły człowiek szkodzić im nie może.

[Walenty] ŁĘKAWSKI (1810–1899), 15 XI 1883 r., Warszawa

66) [...] W latach dziecinnych słyszałem o Masierzale a nie jak t[ak] się nazywa Nasieźrzał. „Masierzale rwę cię śmieie, Obu rękami pełną dłonią, Niech się za mną chłopcy gonią. Przez zagony i płoty, Niech się zbiegają jak koty.” Ziele to ma mieć moc czarodziejską prędkiego wyjścia za mąż. Lubczyk ma przysparzać miłości.

Jan MATULEWICZ (1845–1914), 18 I 1884 r., Maciejowice, pow. Garwolin

49) Rutę sieją do ślubu, [...] lubczyk znają i hodują [...] i dla wzbudzenia miłości, zwłaszcza gdy osoba, której się ma zadać nie kocha tej która zadaje.

62) Przy obchodzie weselnym używa się ruta do wianka panny młodej i kokardy pana młodego; druźbowie przy kokardzie rutę z barwinkiem – druhnny tylko wstążki. Na weselach znana śpiewka o chmielu.

Aniela MILEWSKA (1841–1896), [dwa listy] 8 VIII 1883 r. [br. miejscowości; dane dot. powiatów: Konin, Sieradz, Warszawa]

[br. numeru pytania] myrt, rozmaryn – bywają troskliwie pielęgnowane w wazonikach na wianki ślubne.

List z 23 VIII 1883 r. [dot. Suwalskiego]

[br. numeru pytania] Ruta – dziewczęta hodują po ogrodach na wesela.

Zygmunt MORAWSKI (1849–1907), nauczyciel, 26 VIII 1883 r., Tarnów, [dane dot. Brzeżan i okolicznych wsi]

49) Ruta znajduje się wszędzie w ogródkach wiejskich, zastępuje ona mirt przy uroczystościach weselnych i pogrzebowych.

Stanisława OKOLSKA, [dwa listy], 26 IX 1883 r., Dziwle, [dane dot. powiatu Łask, gub. piotrkowska]

[bez podania nr pytania] Do ślubu panna młoda przystraja się rozmarynem, który upina wokoło błyszczącej korony, pan młody ma u boku upięty bukiet rozmarynu, druchny mają kwiaty pomieszane z rozmarynem, staroscina ma go także w czepku, starosta u czapki, druż[b]owie czyli młodziani mają pęki kwiatów i rozmarynu u boku z czerwoną wstążką i białą chustką, której to ozdoby druchny dostarczają.

List z 5 XI 1883 r.

35. Potrawy weselne tu [czyli w Dziwłach] używane: kwas [?] na mięsie, czasem rosół z białym grochem, fasolą lub kluskami, kapusta kiszona główczasta, groch polny, jagły ze skwarkami lub kasza tatarska. Pieczone występuje przy oczepinach, chleb pytlowy, placki, ser obsuszany i niestety nieodzowna gorzałka.

[Podała też potrawy weselne używane w Zabłociu, obecnie pow. Łask] Potrawy weselne tutaj używane: barszcz na mięsie i kasza jęczmienna, kapusta kiszona główczasta i groch, jagły ze słoniną i kasza tatarska, mięso pieczone i gotowane, chleb żytni pytlowy, placki.

A. OLSZTYŃSKI, 23 VIII 1883 r., Podpniewki p. Pniewy

5) Jagły do dziś ulubionym pokarmem ludu i żadno wesele bez jagieł z suszonymi śliwkami lub rodzenkami się nie „obejdzie”.

47) cyprys, drzewko podobne do rozmarynu, listki drobno strzępiaste, korzenno wonne, na wianki weselne, dawno już zaginął tak, że go ani w oranżeryach nie ujrzyć.

49) maruna, podobna do poprzedniej [ruty]; główne rośliny przy wiejskich weselach tak wielce, że w niektórych okolicach przy ślubach nie używano obrączek, ale małeńkie koronki/kółka z ruty i maruny poświęcał ksiądz i kładł na głowy nowożeńcom, zwłaszcza młodemu. Teraz zastępuje to koronka z rozmarynu, który zwyczaj utrzymuje się jeszcze w południowej stronie Księstwa nad szlaską granicą.

Janina OMAŃKOWSKA (1859–1927), nauczycielka domowa, 27 IX 1883 r., Żabikowo pod Poznaniem

16) Pasternak znany tylko starszym ludziom, dawniej bardzo używany, a nawet na weselach ważną odgrywał rolę, jak o tem świadczy piosenka: „Słodki pasternak dziewczątka, Słodki duży, słodki mały, Boga swachny (druchny) naskrobały”. Teraz pasternak w tutejszej okolicy wcale uprawianym nie bywa. Młodsza generacja nawet z nazwy go nie zna.

47) rozmaryn hodowany w doniczkach, [...] Rozmaryn używają wiejskie dziewczęta na wieńce ślubne.

Stanisław PALLAN, 8 VIII 1883 r., Pilzno, [dane dot. okolic Jasła, Pilzna, Tarnobrzegu, Tarnowa, Wieliczki, Wiśnicza]

46) Krokosz używają do ciast, do kołaczów weselnych zamiast szafranu gotują to z wodą i ciasto nią omywają, aby było żółte.

[Alfons] PARCZEWSKI (1849–1933), 30 VII 1883 r., Belno

47) choduje [sic!] cyprys używają go do wesół [wesel] na wieniec.

49) chodują [sic!] rutę strojąc nią umarłych lub weselnikach [sic!].

55) Ze sitowia [...] starzy wyjmują z niego białą duszę i przyozdabiają do wesół [= wesel] nią wieńce.

Ludwik RADOMSKI, 15 VIII 1883 r., Górzno

49) Rozmaryn, który w niektórych okolicach miasto Myrtu na wianki do ślubu używają. I tak np. w okolicach Zbąszynia, Babimostu (w Wielkopolsce) używają do dziś zamiast obrączek ślubnych małe wianuszki rozmarynowe, które ksiądz przy ślubie kładzie nowożeńcom na głowę. Musi to być zabytek z zamierzchłych lat. Wianuszki te zaszywają nowożeńcy w pościel: młodego pana w pierzynę, młodej pani w spodek lub poduchę. Ma to przynosić szczęście w małżeństwie! Opowiadają o pewnym księdzu, który przed laty cały ogród obsiał Rozmarynem, a potem dostarczał za pieniądze nowożeńcom i niezły miał z tego dochód.

50 [...] Samostrzał *Sagittaria sagittifolia* w sprawach sercowych kiedyś znaczną między ludem odgrywała rolę. W wigilię św. Jana udawały się dziewczęta dorosłe o północy na łąki, na których już za dnia sobie tę roślinę (którą tam zwią Samostrzałem) upatrzyły, aby ją kwitnącą zerwać. Koniecznym warunkiem przy szukaniu tego ziele było na granicy rozebrać się do naga, tylko korale i szkaplerz wolno było przy sobie zatrzymać, idąc zaś nie oglądać się, ani nie mówić do nikogo ani słowa, krom następującej formułki, którą znalazłszy ziele i obszedłszy je dokoła, po trzy razy powtarzać: „Samostrzele, Rwię cię śmieie, Pięciu palcami, Jedną dłonią, Niech wsie chłopcy Za mną gonią”. Po zerwaniu wraca się pędem nie oglądając się w miejsce, gdzie złożyło ubiór i spieszy do domu. Jeśli się która obejrzy lub przemówi przed czasem, bardzo złego dostanie męża. Ta z szukających, która Samostrzał zerwie kwitnący, jeszcze tego samego roku pójdzie za mąż. Tej co tylko liście zerwała popsuje się wesele, ta zaś która wcale Samostrzału nie znalazła jeszcze najmniej roczek czekać, i znów w św. Jan Samostrzału szukać musi.

Józef ROGALWICZ, 25 VII 1883 r., Warszawa

48) Nogietki śmierzdzuski, które tu nazywa i indykami hodują po ogródkach, jak również ślasy, piwonie i malwy, georginie w czasie świąt i godów weselnych ubierają głowy i przystrajają mieszkania wkoło domów wtykając w strzechy dachów przy okapach.

Franciszka Jadwiga ROJEWSKA [autor listu: dr Władysław SEMERAU–SIEMIANOWSKI (1849–1938), lekarz], 1 IX 1883 r., Ruszczuk [obecnie Ruse, Bułgaria; dane dot. wsi Tylice, pow. Löbau, Prusy Królewskie]

45) Lubczyk [...] w pieśniach tatrzańskich dziewczęta zadawają chłopcom dla wzbudzenia miłości.

Stanisław RUSSOCKI (1840–1913), 3 IX 1883 r., Warszawa

46) krokosz znany jest powszechnie, który pielęgnują dosyć starannie, bo z niego wyrabiają farbę, zaś tą [...] używają do ciast zafarbowania zamiast szafranu, szczególnie na święta lub wesela.

Leon RZESZOWSKI (1851–1925), 7 II 1884 r., Hałcnów

[bez podania nr pytania] *Ruta* = ruta koło Rzeszowa powszechnie w ogródkach pielęgnowana, używana na wianki ślubne, [...].

Modest Aleksander SKARŻYŃSKI (1854–1928), 5 VIII 1883 r., Gąska, Ziemia Łukowska

49) Ruta – rutkę siewają panny na wydaniu i używają na ślubny wieniec.

Michał SŁUPNICKI (?–1908), 7 II 1884 r., ksiądz, Wełdzirz, pow. Dolina, Galicja

49) lubczyk dość rzadki; użytku poważna kobieta wyjawić mi nie chciała

Aurelia STRZELECKA, 9 VIII 1883 r., Złoczów

48) W ogródkach włościńskich pierwsze miejsce zajmuje barwinek, który jest niezbędny do obrzędów weselnych [dot. Rusi czyli okolic Złoczowa].

Marya SZOŁDRSKA, 22 IX 1883 r. Ostrowite Trzemeszyńskie [Trzemeszeńskie]

5) lud na wile, uroczystości weselne itp. lubi mieć jagły

Marina TOMASZEWSKA, 21 IX 1884 r., [Winniki w Samborskiem]

45) W ogródkach uprawia lud: [...] barwinek używany na wieńce ślubne.

[Kudynowce w Złoczowskiem]

45) Rutę i barwinek używają do weselnych wieńców.

66) lubystek dają do wypicia w celu pozyskania miłości. Jak to ziele wygląda, gdzie je zbierają nie wiem.

Jadwiga WOYNIŁOWICZÓWNA, 22 XII 1883 r., Lipów, pow. Rzeszyca, gub. mińska

5) Dużo uprawiają w tej okolicy prosa pod nazwą pszeno. Rozmaite są sposoby przyprawiania jagły: gotują np. na uroczystości chrzcina, dziadów, wesel, wigilij, gęstą kaszę z sytą [sic!] miodową [...].

X. K. W. Kr... [br. imienia, br. nazwiska; ksiądz], 29 IX 1883 r., Praszka

49) używają na wieńce do ślubów i do opłatków na gwiazdkę.

J[an] ZIELIŃSKI (?–1927), x. [ksiądz], 28 IX 1884 r., Pe[l]plin

35) [...] na wesele: śledzie dwojaki chleb pszenny i rzanny, kawa, zarmina [? może sarnina?], jagłana kasza albo ryż z miodem na gęsto, mięso i pieczeń; na zaręczyny: wódka.

[Anonim], 28 VII 1883 r., Rzeszów

[bez podania nr pytania] Zauważyłam to w Żółkiewskim i na granicy Tarnopolskiego i Złoczowskiego tam kasza jagłana bywa używana jako przyprawa do barszczu, kapusty, jako potrawa tylko w większe uroczystości, w święta, wesela.